



MELUZyna

ISSN 2449-7339

2 (11) (2019) | Rocznik VI

DOI: 10.18318/me.2019.2-04

KONTEKTY I NAWIĄZANIA

Krystian Słomka vel Słomiński*

Uniwersytet Łódzki

ORCID ID 0000-0003-3081-2299

O cnoce w *Ikones książąt i królów polskich* Jana Głuchowskiego

Cykl epigramatów *Ikones książąt i królów polskich* Jana Głuchowskiego¹, wydany w 1605² roku w Krakowie, jest częścią tradycji wierszowanych wizerunków rodzimych władców zapoczątkowanej pół wieku wcześniej za sprawą *Vitae Regum Polonorum* Klemensa Janicjusza³. Zbiór Głuchowskiego składa się z 45 epigramatów⁴, których długość waha się od 30 do 34 wersów, z wyraźną dominacją utworów 32-wierszowych⁵.

* e-mail autora: krystian.slominski@wp.pl

- ¹ O Janie Głuchowskim, zmarłym przed 1604 r., wiadomo niewiele. Pochodził prawdopodobnie z rodziny szlacheckiej. Niewielką część życia spędził w Czechach i na Śląsku, co wpłynęło na jego antyniemieckie poglądy. Według Jana Januszowskiego był proboszczem plockim. Po śmierci Zygmunta Augusta napisał 500-wierszowe *Interregnum*, w którym nawoływał do obioru Piasta. Zdania badaczy są z kolei podzielone co do autorstwa *Tymatas skotopas*. Głuchowski sparafrazował *Vitae Regum Polonorum* K. Janicjusza, pisząc *Ikones królów i książąt polskich* (Witczak, 1959–1960, s. 134).
- ² *Ikones* zostały napisane dużo wcześniej, na co wskazuje przywilej królewski z lipca 1578 r., dopuszczający dzieło do druku. Opieszałość Januszowskiego wynikała z braku odpowiedniego artysty będącego w stanie sprostać wysokim wymaganiom drukarza dotyczącym warstwy ikonograficznej zbioru Głuchowskiego (Górska, 1979, s. VII).
- ³ *Vitae Regum Polonorum* Klemensa Janicjusza wydano po raz pierwszy w 1563 r. w Antwerpii. Utwór niemal natychmiast zyskał ogromną popularność. Stanowił również inspirację dla wielu epigramatyków, nie tylko renesansowych, ale też w epokach późniejszych. Na podstawie Janicjuszowego *Vitae* powstał cykl S.F. Klonowica *Królów i książąt polskich zawarcie i opis* (1576), J.A. Kmity *Żywoty królów polskich* (1590), J. Głuchowskiego *Ikones książąt i królów polskich* (1605) i inne.
- ⁴ Cykl Głuchowskiego, podobnie jak żywoty autorstwa innych poetów odwołujących się do Janicjuszowej tradycji, zadedykowany został zarówno monarchom legendarnym, jak i autentycznym. Jedynie dwa epigramy nie są poświęcone żadnemu władcy, noszą one identyczny tytuł – *Interregnum*.
- ⁵ Wyjątek stanowią jedynie konterfekty *Wiszymirus* i *Siemowit* (30 w.) oraz *Władysław Jagiełło* (34 w.). Epigramy Głuchowskiego są mocno rozbudowane, co wydaje się naruszać zasadę *brevitas*. Roman Krzywy nie formułuje innej propozycji genologicznej wobec wierszy *Ikones*, zaznaczając jedynie, że autor „poszerzył treść epigramatów [Janicjusza – K.S.] o nowe punkty inwencyjne” (Krzywy, 2014, s. 78).

Do każdego z nich dołączona jest rycina⁶, a także łaciński odpowiednik z *Vitae Regum Polonorum*. Forma ta, zdaniem Barbary Górskiej, czyni dzieło nowatorskim, a wręcz unikatowym na tle tradycji, choć same epigramy – w opinii uczonej – nie należą do literacko najwartościowszych (Górska, 1979, s. VIII–IX). Według Janusza Pelca cykl Głuchowskiego podsumowuje dorobek renesansowej tradycji *icones*⁷ w rodzimej literaturze (Pelc, 2002, s. 108). Kompozycja epigramów, jak twierdzi Roman Krzywy⁸, wskazuje na ich podobieństwo do panegiryków, jednakże autor *Ikones* we wstępie zwykle pomijał kwestię rodowodu władcy, choć czasem nawiązywał do tego wątku. Chętnie zaś rozpoczynał wiersze od wymienienia cech odwołujących się do wyglądu monarchów, co zdecydowanie wzmocniło korelację tekstu z ryciną (Krzywy, 2014, s. 78–79). W ujęciu lingwistycznym interesujące wydaje się zagadnienie różnorodności tytułatury władców, a także językowej kreacji archetypu rycerza w *Ikones* – problemy te podjęła Magdalena Hawrysz⁹. Uczona zwróciła również uwagę na obecne w dziele Głuchowskiego wypowiedzi o zabarwieniu aforystycznym i ich rolę jako środka perswazji (Hawrysz, 2015b, s. 192–194).

Wykładnia dziejów rodzimych panujących funkcjonuje jako pretekst do moralizatorskich wynurzeń, może również zdradzać przekonania autora. Przymiarki Głuchowskiego do poetyki *icones* widać już we wcześniejszej fazie jego twórczości skoncentrowanej wokół polityki piastowskiej – próbkę tych starań zawiera broszura zatytułowana *Interregnum* (Krzywy, 2017, s. 10). Niekompletność umieszczonego w niej katalogu władców, ze względu na brak monarchów z dynastii Jagiellonów, odzwierciedla poglądy artysty (Bömelburg, 2011, s. 222)¹⁰. *Ikones* z kolei prezentują dojrzały, pełnowartościowy wykaz panujących, nasycony egzemplami. Głuchowski, kreśląc wizerunki polskich władców, skoncentrował się na umieszczeniu w nich syntetycznie ujętych faktów z życia monarchów, które występują zazwyczaj linearnie, jeden po drugim, i postrzegane są przez poetę jako jednakowo ważne w kontekście całej biografii

⁶ Barbara Miodońska poświęciła rozważania szesnastowiecznym drzeworytom książkowym. Przypisała im doniosłą funkcję, którą była ekspansja „źródeł dziejowych poza materiał pisany”. Badaczka obdarzyła szczególną rolę wizerunki królewskie, które eksponują panującego nie tylko jako suwerena, ale także jako *pars pro toto* dziedzictwa „tradycji historycznej”, co w rezultacie miało za zadanie umocnienie świadomości narodowej (Miodońska, 1976, s. 46–47).

⁷ *Ikones* cechuje bliska emblematom konstrukcja trójczłonowa, składająca się z inskrypcji (czyli „epigrafu”, „motta” lub „lemmy” – krótkiej formuły, najczęściej z Pisma Świętego), obrazu (*imago, icon, pictura*), a także subskrypcji (zazwyczaj wierszowanego epigramu lub co najmniej dystychu) (Pelc, 2002, s. 22–23). Jan Malicki zaznaczył, że gatunek ten „znakomicie łączył dwie podstawowe funkcje historiografii oraz literatury: poznawczą i parenetyczną (*docere*)” (Malicki, 1989, s. 65). Staropolscy autorzy wizerunków zazwyczaj nie respektowali owego genologicznego prawidła, jakim jest trójpodział; niekompletność w zakresie formy polegała zwykle na braku ryciny lub inskrypcji (Malicki, 1989, s. 67).

⁸ Badacz skoncentrował się nie tylko na kompozycji cyklu, ale również na doborze cech władców, podkreślając, że u niektórych z nich wyodrębnił Głuchowski tylko jeden przymiot – zwykle męstwo, a u innych całą gamę wymienionych wprost bądź jedynie zasugerowanych cech (Krzywy, 2014, s. 82).

⁹ Badaczka przeanalizowała kilka wybranych katalogów królewskich z tamtego okresu, w tym *Ikones* Głuchowskiego. Według jej ustaleń tytuły używane wobec opisywanych panujących kładą nacisk przede wszystkim na zwierzchnictwo i piastowane funkcje administracyjne; jak zauważyła Hawrysz, określenia godne osoby króla kierowane są również wobec władców *de facto* niekoronowanych, co miało podkreślić trwałość królestwa i „przysporzyć krajowi splendoru” (Hawrysz, 2015a, s. 214–216).

¹⁰ Przekonanie Głuchowskiego o słuszności wyboru „Piasta” zdradza zawołowana przesłanka w zawartym w *Interregnum* syntetycznym porządku polskich władców. Katalog ten wyraźnie pomija Jagiellonów (wśród nich Głuchowski wyróżnił jedynie Zygmunta Augusta) (Bömelburg, 2011, s. 222).

panującego. Niekiedy jednak wybrany aspekt z życiorysu władcy dominuje nad resztą, wpływając w ten sposób na ocenę monarchy, a także na treść pouczenia, które zazwyczaj jest elementem kłamry kompozycyjnej – zamyka i dopełnia rozważania, przyjmując charakter puenty. Może również wybrzmiewać w środku wywodu – jako komentarz do omawianego wątku. Fakty z życia panujących przedstawione są w epigramatach zwykle wspólnie z podkreśleniem ich cech – pieczołowicie wyekscerpowanych z biogramów władców, powtarzających się w kolejnych konterfektach w rozmaitych konfiguracjach.

Cykl Głuchowskiego opiera się na zasadach *docere, movere i delectare*, które ukierunkowują percepcję czytelnika na odpowiednie obszary – kolejno pouczenie, wzruszenie, a także związana z odbiorem przyjemność (Śnieżewski, 2014, s. 202). *Ikones księżąt i królów polskich* realizują zadania właściwe mowie¹¹, należącej do rodzaju demonstratywnego, dla którego reprezentatywne są pojęcia *laudatio* i *vituperatio* (Volkman, 1995, s. 145). W cyklu zarysowuje się wyraźny kontrast pomiędzy prezentowanymi władcami. Poeta, sięgając po rozmaite środki amplifikacyjne¹² (Krzywy, 2014, s. 78), naszkicował portrety monarchów, dzieląc ich, w zależności od powszechnego odbioru dokonań każdego z osobna, na postrzeganych pozytywnie i negatywnie. Całość służyła parenezie (Krzywy, 2017, s. 10). W konterfektach mających wydźwięk pochwalny starał się Głuchowski uwypuklać dodatkowo cechy władców. Uobecniają się tu cnoty kardynalne niepostrzegane bynajmniej jako równorzędne¹³, za bezwzględnie prymarną uchodziło bowiem męstwo¹⁴, jednakże pozostałe także bywają wyróżniane. Ponadto monarchowie odznaczają się również cnotami obywatelskimi – politycznymi oraz religijnymi¹⁵. Kierowanie się nimi uszlachetnia jednostkę, gwarantując życie wieczne, jak w przypadku Henryka Probusa, którego duszę najwyższa wartość „w wieczne przybytki wprowadziła” (*Henricus Probus*, s. 69, w. 30), podobnie u Aleksandra – „duszę [...] Bogu oddała” (*Aleksander*, s. 99, w. 19). Cnota pojawia się w formie konkretnej cechy, jak w ujęciu Arystotelesowskim – jako sprawność jednostki w wyborze właściwej moralnie drogi postępowania.

Analiza ma na celu określenie relacji między cnotą a innymi przymiotami w systemie wartości wybranych władców w konterfektach *Ikones księżąt i królów polskich* Jana Głuchowskiego.

¹¹ Retoryka starożytna eksponuje trzy rodzaje wymowy w zależności od przeznaczenia, oprócz wspomnianej popisowej wyróżnia się też wymowę sądową (*genus iudiciale*), dążącą do rozstrzygnięcia w danej sprawie za pomocą oskarżenia bądź obrony, z kolei w wymowie doradczej (*genus deliberativum*) przemawiający poleca jakieś działanie, nakłaniając słuchacza do podjęcia jakiejś decyzji bądź próbując go odwieść od przyjętego przezeń stanowiska (Volkman, 1995, s. 120).

¹² Amplifikacja to środek retoryczny używany przede wszystkim w celu wzmocnienia pochwały. Wilhelm Bruchnański zaznacza, że niemal wszyscy renesansowi teoretycy, w zgodzie z poglądami Kwintyliana, Cyserona i Arystotelesa, szczególną rangę jako sposobowi wykładania myśli w panegiryku nadają amplifikacji. „Skutkiem tego pochwała jest na nich nie tylko wyluszczeniem, wyłożeniem, ale także powiększeniem dobrych stron człowieka. *Amplifikatio*, tj. przesadzenie i nieprawda, jako zasada istotna panegiryku, teoriami utwierdzona, a praktyką uświęcona, krzewiona jest dalej od początku renesansu wczesnego, aż do jego schyłku [...]” (Bruchnański, 1918, s. 202).

¹³ Według tradycji cnoty kardynalne postrzegane były jako równorzędne i dopełniające się, a każde działanie o moralnym potencjale winno zawierać jednocześnie umiarkowanie, męstwo, roztropność i sprawiedliwość. Myślicielom średniowiecznym zdarzało się hierarchizować owe cnoty (Korołek, 2006, s. 137).

¹⁴ Męstwo wraz z walecznością i odwagą zostało potraktowane jako ta sama cecha. Pojawia się ona, i to jako nadrzędna wartość, niemal u połowy portretowanych władców.

¹⁵ Klasyfikacja cnot zaproponowana przez Szymona z Tournai (ok. 1130–1201). Cnoty polityczne dotyczyły realizacji prawa państwowego, religijne zaś to respektowanie prawa boskiego i kościelnego (Korołek, 2006, s. 131).

Ponadto pozwoli zaprezentować narzędzia retoryczne użyte do formułowania pouczeń na podstawie rozmaitych definicji cnoty zaproponowanych przez Głuchowskiego – zarówno zaczerpniętych z tradycji, jak i nowatorskich.

Już w czasach antycznych snuto refleksje nad kategoriami działań ludzkich, intencjami, które się za nimi kryją, wreszcie rozpatrywaniem tych działań w ujęciu aksjologicznym. Starożytni Grecy posługiwali się terminem *areté*, znaczącym tyle, co ‘dzielność’. Według Sokratesa warunkiem odznaczania się cnotą była świadomość czynienia dobra i unikania zła (Cyrklaff, 1985, k. 903). Platon wprowadził teorię czterech cnót – oprócz roztropności są to: mądrość, męstwo i umiarkowanie. To one stanowią odpowiedniki trzech części duszy – rozumnej, impulsywnej i pożądlivej, gwarantując harmonię (Zabielski, 2015, s. 30). Arystoteles określił cnotę jako potencjalną sprawność w dokonywaniu wyborów między dobrem a złem (Korołec, 2006, s. 127). W *Etyce nikomachejskiej* sklasyfikował dzielność, dzieląc ją na zalety dianoetyczne (intelektualne) – wypracowane w procesie pozyskiwania wiedzy, oraz etyczne (moralne) – będące owocem przyzwyczajania. Te drugie, nazwane inaczej cnotami, zyskuje się poprzez czyny; w wyniku ich powtarzania utrwała się potencjał moralny (Arystoteles, 1982, s. 43–45 [1103a]). Ważny jest tu umiar, gdyż zarówno w przypadku nadużywania działań, jak i przyjęcia biernego postawy – potencjał moralny wygasa (Arystoteles, 1982, s. 45 [1103b]). Istotą dyspozycji są przyjemność i przykrość, a odpowiednie ustosunkowanie się do tych odczuć jest gwarancją wzmocnienia cnoty bądź jej zaniku (Arystoteles, 1982, s. 48 [1104b])¹⁶. Stagiryta w *Kategoriach* rozróżnił dwie właściwości duszy – nietrwałe dyspozycje oraz stałe sprawności (Korołec, 2006, s. 129). W kulturze rzymskiej Ciceron określił cnotę mianem sprawności duszy gwarantującej postępowanie w symbiozie z naturą i rozumem (Korołec, 2006, s. 128). Natomiast refleksja teologiczna na temat cnoty rozwijała się dwutorowo – rozumiano ją totalnie, po prostu jako dobro postępowania jednostki, czynnik doskonalący ją moralnie (Zabielski, 2015, s. 23–24), miłość nadprzyrodzoną wyrażoną w dobrym działaniu, wreszcie gotowość do czynu człowieka zjednoczonego z Chrystusem (Zabielski, 2015, s. 27). Ponadto koncentrowano się na poszczególnych jej obszarach wedle idei Ojców Kościoła dotyczącej wielotorowego rozwoju cnotliwości. Na grunt chrześcijański przeszczepiono platońską teorię czterech cnót w stanie niemal nienaruszonym – jedynie roztropność zastąpiono pobożnością. Szczególnie miejsce w hierarchii przyznawano cnotom boskim, czyli wierze, nadziei i miłości (Zabielski, 2015, s. 29–31). Szymon z Tournai rozpatrywał pojęcie cnoty trójdzielnie – jako przyrodzoną właściwość zmierzania ku dobru, sprawność działania, a także samo działanie (Korołec, 2006 s. 129–130). Renesansowa wizja cnoty stanowi kontynuację koncepcji wypracowanej przez starożytnych. Przykładowo, Jan Kochanowski w *Wykładzie cnoty* wyjaśnił złożoność pojęcia „cnota”, na którą składają się kolejno:

[...] mądrość, która czego szukać, a czego się chronić, uczy.

Potym sprawiedliwość, która każdemu, co jego jest dać każe.

Trzecia, wielkość umysłu, która na wzgardzeniu rzeczy doczesnych zależy.

¹⁶ Ponadto moralnie właściwym nazwiemy człowieka, który hołduje następującej trójjedności – temu, co moralnie piękne, pożyteczne oraz przyjemne, i analogicznie unika tego, co szpetne, szkodliwe i przykre (Arystoteles, 1982, s. 50 [1104b]). O dyspozycji moralnej decyduje również nie samo działanie, lecz intencje, które się za nim kryją – świadomość, postanowienie oraz stałość (Arystoteles, 1982, s. 52 [1105a]).

Czwarta, skromność tak w mowie, jako i w uczynkach.

(Kochanowski, 1960, s. 745)

Poeta wśród cnót kardynalnych wymienił: roztropność, sprawiedliwość i umiarkowanie, lecz pominął męstwo, które zastąpił „wzgardzeniem rzeczami doczesnymi”, co można utożsamić z uduchowieniem. Według autora człowieka nobilitują dwa pierwiastki – obyczaje, które „z cnót pochodzą”, oraz rozum, zrodzony z nauk. Kochanowski przeciwstawił wartości, którym należy hołdować (nadzieja, miłość, nauka, powolność i pochlebstwo), tym, których należy unikać (gnuśność, stratność, łakomstwo i zwadliwość). Z kolei Łukasz Górnicki, kreśląc w *Dworzaniu polskim* wizerunek idealnego dworzanina, wielokrotnie wspominał o tym, że z „wszystkich swych godności i przymiotów” należy uczynić „jedną massę” (Górnicki, 2004, s. 135), słowem – należy zespolić wszystkie cnoty. Twierdził również, że w każdym czynie jest jakaś nadrzędna cnota skorelowana z innymi, czasem przeciwnymi sobie, toteż należy postępować tak, by cnoty uzupełniały się (Górnicki, 2004, s. 135).

Cnota pojawia się w epigramatach Głuchowskiego przede wszystkim jako komponent enumeracji pozytywnych cech władców. Są one uszeregowane w rozmaitej konfiguracji, która zależy od rodzaju osiągnięć monarchów, a także charakteru ich rządów. Lech Pierwszy, zakładając Gniezno, kierował się prawem i wolnością, dał ludziom swobodę¹⁷, by:

[...] każdy w prawej przystojności¹⁸,
Nie za groźbą sędziego, ale z swej ochoty
Bogów się bał, pana czcił, a przestrzegał cnoty
(*Lech Pierwszy*, s. 3, w. 26–28).

W wyliczeniu odzwierciedlającym powinności Lechowego plemienia dostrzec można hierarchię wartości, wedle której prymarne są bogobojność oraz podporządkowanie się panującemu – rozumiane jako dobrowolne, wynikające nie z odgórnie narzuconych zasad, ale ze świadomości moralnej społeczeństwa. Po tych cechach pojawia się cnota rozumiana tutaj jako zbiór innych przymiotów.

Legendarna Wanda nie osiągała prywatnych korzyści dzięki swej urodzie, gdyż nią „wstyd przyrodzony i cnota rządziła” (*Wanda*, s. 13, w. 5). Szczególną uwagę poświęcić należy puencie epigramatu i zawartemu w niej *exemplum*¹⁹ w postaci porównania do Semiramidy i Tomiry:

¹⁷ Fragment o tym, że Lech I dał poddanym możliwość świadomego wyboru tych wartości, którym hołdują, to informacja dodana specjalnie przez Głuchowskiego, której nie zawiera wersja Janicjusza. W *Rocznikach* Jana Długosza nie znajdujemy informacji o stylu sprawowania rządów przez Lecha I. Można jedynie stwierdzić, że liczył się on ze zdaniem innych z plemienia, którym władał: „[...] po jakimś więc czasie Lech wódz Lechitów, mąż pełen mądrości, przemyślności, nieskazitelności życia i czynności [...], za nowym krajem rozglądając się i krążąc, bardzo często z najbliższymi swoimi roztrząsał i zastanawiał się, jakie miejsce byłoby odpowiednie dla zamieszkania [...]”, albo: „[...] z postanowienia samego księcia Lecha, jako też wszystkich starszych wiekiem [...], miejsce to przeznaczone zostało [...] na pierwszą siedzibę królestwa [...]” (Długosz, 2009, s. 163–164).

¹⁸ *Przystojność* – ‘to, co przystoi, godzi się, być powinno’ (Luto-Kamińska, 2010, s. 152).

¹⁹ *Exempla* należy traktować jako narzędzie dowodzenia z pogranicza historii i retoryki, używane w celu ekspozycji światopoglądu (Moos, 1996, s. 73). Uwagę zwraca skutek posługiwania się egzemplami – odwrotny do zamierzonego, trywializujący historię, służący wyolbrzymieniu bohatera, a tym samym deformujący jego wizerunek (Moos, 1996, s. 80).

Bo ich gładkość z wdzięcznością, acz mej równa była,
 Lecz ma cnota zasię te obie przechodziła²⁰.
 A gdy jeszcze nas w sprawach rycerskich²¹ zrównają,
 Nad te we mnie Polacy przodek otrzymają
 (Wanda, s. 13, w. 29–32).

Wanda urodą dorównywała Semiramidzie i Tomirze²², lecz pod względem potencjału moralnego przewyższała je. Głuchowski wśród cnót, którymi odznaczała się księżniczka, podkreślił cnotę męstwa²³. Cecha ta, choć charakterystyczna dla mężczyzn (Zabielski, 2015, s. 49), wyróżniała legendarną władczynię, w której osobowości – wedle przekazów kronikarskich – silnie uobecniał się pierwiastek męski²⁴.

Epigramat *Przemysław albo Leszko Pierwszy* opowiada o władcy, któremu „szczęście posłużyło z rozumu porady” (*Przemysław albo Leszko Pierwszy*, s. 17, w. 5). Odznaczył się on cnotą roztropności²⁵. Nie mając wystarczającej siły fizycznej, przewyciężył wrogich Węgrów podstępem²⁶ – najpierw sprowokował ich do ataku, następnie uspił czujność, a finalnie napadł na obóz,

²⁰ *Przechodzić* – ‘przewyższać kogoś lub coś pod jakimś względem, górować nad kimś, być ważniejszym, bardziej wartościowym, intensywniejszym’ (Nobis, 2003, s. 59).

²¹ Głuchowski, mówiąc o rycerskich sprawach, miał na myśli walkę wojsk pod dowództwem Wandy z armią człowieka, którego wcześniej księżniczka nie chciała poślubić.

²² W *Rocznikach* tak oto Długosz opisał urodę Wandy: „[...] jej piękność i szczególny wdzięk [...], tak że samym wyglądem zwracała uwagę samych spoglądających i jednała sobie serca, tak szczerze obdarzyła ją sama natura [...]” (Długosz, 2009, s. 192).

²³ Cnota męstwa – *fortitudo*, wskazuje na kogoś mocnego, silnego, męznego. Męstwo semantycznie łączy się ze śmiałością i z odwagą, aczkolwiek nie można między nimi stawiać znaku równości, gdyż śmiałość i odwaga nie są cnotami – równie dobrze mogą stanowić wyznaczniki wad. Śmiałość to niepodleganie strachowi, co może cechować również człowieka o dysfunkcjach moralnych; jeśli zaś chodzi o korelację męstwa z odwagą, to należy zaznaczyć, że każde męstwo jest odwagą, ale nie każda odwaga jest męstwem. Męstwo przypisywane jest czynnikiowi ludzkiemu *sensu stricto*, odwaga zaś może charakteryzować także zwierzę (Zabielski, 2015, s. 49).

²⁴ Długosz wspominał o „męskich” cechach osobowości Wandy: „[...] rządziła tak rozsądnie, tak roztropnie i sprawiedliwie wszystkimi częściami swej Rzeczypospolitej, że wszystkich wprawiała w zdumienie jej umiejętność i pilność i mówiono powszechnie, że iście męski duch mieszka w tej kobiecie” (Długosz, 2009, s. 193). Wanda odznaczyła się walecznością: „Książę niemiecki Rytygier widząc, że nie może jej skłonić [...] do małżeńskich związków, [...] zebrał ogromne wojsko i wkroczył do Polski [...]. Nie zatrwożyła się jednak królowa Polski, Wanda, chrzestu oręża, lecz szybko rozkazała zgromadzić się wojskom polskim, stanęła przeciwko Niemcom, wydając pole do bitwy” (Długosz, 2009, s. 193). Leszek P. Słupecki na podstawie kroniki Mistrza Wincentego stwierdził, że utrwalony wizerunek Wandy jako dziewicy-patriotki to efekt poszukiwania przez czytelników tych sensów, które były w danym czasie pożądane, a sam Kadłubek uwiecznił córkę Kraka raczej jako legitymującą się pełnią władzy groźną kobietę, posiadającą wprawdzie urok, lecz bynajmniej nie w sensie wdzięku, lecz mocy nadprzyrodzonych, których chętnie używała wobec wrogów (Słupecki, 2009, s. 182). Zob. też Tapolcai, 2015.

²⁵ Cnota roztropności – umiejętność, która jest pochodną mądrości (*sapientia*); jako moralna dyspozycja predestynuje człowieka do rozumnego postępowania w obliczu dynamiki warunków życia; roztropność to jedna z tych cnót, które uobecniają się w czynach – sprawność intelektualna, umiejętność doboru takich działań, aby móc osiągnąć pożądany efekt (Zabielski, 2015, s. 35–36).

²⁶ Długosz tak oto opisuje podstęp użyty przez Przemysła: „[...] powołał na doradcę bardziej sprytną niż odwagę i rozważał [...] długo w milczeniu, jakim podstępem mógłby porazić wrogów, których nie mógł złamać swymi słabymi siłami, wpadł na pomysł niezwykły, oparty na nieuzasadnionym strachu i pozornej tylko gotowości do bitwy” (Długosz, 2009, s. 199).

gdy spali, i rozprawił się z ich armią²⁷. Oprócz cnoty roztropności w epigramie zostały podkreślone takie cechy Przemysła, jak patriotyzm – „by mnie była ojczyzny miłość nie rządziła” (*Przemysław albo Leszko Pierwszy*, s. 17, w. 18), oraz wychowanie – „także i domu mego wychowanie godne” (*Przemysław albo Leszko Pierwszy*, s. 17, w. 24)²⁸. W puencie epigramu zawarł Głuchowski aluzję do dawnych czasów:

O jakowe w on złoty wiek czasy bywały,
Gdy ludzie nie na zacność ni złota patrzali,
Lecz na godność i cnotę mieli pilne oko,
Której dziś jeszcze sława mnoży się szeroko
(*Przemysław albo Leszko Pierwszy*, s. 17, w. 29–32).

W systemie wartości ludzi żyjących w czasach Przemysła chęć wzbogacania się oraz zaszczyty ustępowały właściwemu moralnie postępowaniu.

Epigramaty *Kazimierz Pierwszy* oraz *Władysław Wtóry* mają podobne początki. W pierwszym z nich podmiot liryczny, którym jest sam tytułowy monarcha, tak oto zwraca się do czytelnika:

Nie szacuj mię z kapice ni z mniszej postawy,
Ale z rodu a z cnoty i z rycerskiej sprawy.
(*Kazimierz Pierwszy*, s. 43, w. 1–2)

Kazimierz Pierwszy każe tu odbiorcy oceniać siebie nie z powodu swojego mniszego trybu życia²⁹, lecz przez pryzmat pochodzenia³⁰, cnoty, „rycerskiej sprawy” – rozumianej tutaj po prostu jako męstwo. Co ciekawe, cnota zostaje wymieniona dopiero po pochodzeniu.

²⁷ „kazał pozawieszać w pierwszych blaskach słońca wielką liczbę przedmiotów podobnych do szyszaków, a gdy na nich zabłyśły promienie słońca, widok ten tak podniecił nieprzyjacielskie wojsko, że czym prędzej [...] biegli w tę stronę, spodziewając się nowego zwycięstwa nad Polakami. Lecz [...] nie znaleźli tam szyszaków, Przemysł polecił szybko je pozbierać. [...] oni zaś myśleli, że Polacy pokazawszy się tylko uciekli, wracali zatem do obozu w wielkim zaniedbaniu i nieładzie. Właśnie tego momentu oczekiwał Przemysł, więcej licząc na podstęp i sztukę niż siłę wojenną [...], z pierwszym mrokiem napada na ich obóz, z tyłu i z boku nacierając z odwagą [...], gromi i siecze” (Długosz, 2009, s. 199–200).

²⁸ Zarówno patriotyzm (*patria*), jak i wychowanie (*educatio ed disciplina*) należą do czternastu części zwanymi *argumenta a persona*, wskazujących na okoliczności życia opisywanej postaci (Lausberg, 2002, s. 223–225 [§ 376]).

²⁹ Jako dziecko został oddany do klasztoru, aby pobrał nauki. Tak oto odniósł się do tego wątku Długosz: „A ponieważ [...] Kazimierz liczył już siedem lat, ojciec oddał go na naukę i przydał mu poważnych mężów na nauczycieli jego młodości, aby oświecony światłem nauki został należycie przygotowany do panowania. Ten to był pierwszy z krwi książąt polskich, który poznawszy nauki, przy ich pomocy wielce uszlachetnił i ozdobił wrodzone swe uzdolnienia” (Długosz, 2009, s. 376).

³⁰ Pochodzenie (*genus*) jest przykładem *argumenta a persona* (Lausberg, 2002, s. 223–225 [§ 376]). Kazimierz, choć naznaczony piętnem bycia synem Mieszka II Lamberta i Rychezy, którzy nie cieszyli się dobrą opinią, przez Długosza oceniany był w odniesieniu do swych dalszych przodków, szczególnie Bolesława Chrobrego: „Panowie polscy [...] wypędzają [...] królową Ryksę wraz z synem Kazimierzem, aby, gdy dorośnie, nie wstąpił w ślady matki; nie mając względu na płeć ani na wiek skazują oboje na wygnanie [...]. A przecież Kazimierzowi, jako nieletniemu i nieświadomemu winy matczynej i obelżywości, choćby coś poważniejszego nawet zawinił, należało przebaczyć ze względu na wiek jego i na dziada Bolesława” (Długosz, 2009, s. 391).

Początek epigramu *Władysław Wtóry* brzmi bardzo podobnie do poprzedniego, ale samo wyliczenie zawiera inny zestaw cech i prezentuje odmienną kolejność:

Nie sądz mię od urody ani od postawy,
Ale z cnoty, z godności i z rycerskiej sprawy.
(*Władysław Wtóry*, s. 51, w. 1–2)

Cnota, jako potencjał moralny, pojawiła się na początku enumeracji, pochodzenie zastąpiła godność rozumiana jako szlachetne pochodzenie czy właściwe postępowanie – w tym przypadku takie, które przystoi władcy – cnota męstwa pozostała na trzecim miejscu.

Są też w cyklu Głuchowskiego tacy monarchowie, u których w zbiorze cech cnota wyraźnie funkcjonuje jako cecha nadrzędna i motywuje do szlachetnego postępowania, jej działanie wynika z moralnej świadomości, która decyduje o tym, czy dany czyn należy postrzegać jako etyczny. W epigramie *Jan Olbracht* tytułowy władca odznacza się następującymi cechami:

Tu czujność³¹, tu opatrność, tu i śmiałość była,
I mądrość, a to wszystko cnota ozdobiła.
Tu dobroć, tu i hojność swoje miejsce miała.
(*Jan Olbracht*, s. 87, w. 1–3)

W zbiorze cech, którymi dysponował monarcha, dostrzec można cnoty kardynalne – roztropność rozbitą na dwie części (czujność i opatrność), a także męstwo³². Głuchowski podkreślił też mądrość – to właśnie potencjał intelektualny jest warunkiem przestrzegania cnót, szczególnie roztropności i umiaru. Pozostałe cechy – dobroć i hojność – również można potraktować jako tożsame i określić je mianem łaskawości.

Podobna rola cnoty wybrzmiewa w konterfekcie *Aleksander*:

Iście to musisz zeznać, żem stał za onego,
Którego się świat lękał jak bicza Bożego.
Do czego mi cnota ma zawsze pomagała,
Która moję urodę z siłą oszlachciała.
(*Aleksander*, s. 89, w. 25–28)

Cnota wyostrza działanie męstwa, wspomaga czerpanie z ogólnie przyjętych wartości, którym hołdował władca.

³¹ *Czujność* – ‘uwaga, ostrożność, przezorność, dbałość, troskliwość, staranie, pilność, gorliwość’, tutaj: roztropność jako jedna z cnót platońskich (Nizio, 1969, s. 261).

³² W tym miejscu wybrzmiewa starożytny topos *sapientia et fortitudo*, który polega na łączeniu rozsądku z odwagą (Curtius, 2009, s. 185).

Głuchowski, wypowiadając się na temat miejsca cnoty w życiu władców, chętnie posługiwał się również tropami³³ i figurami, szczególnie porównaniem.

Epigramat *Bolesław II Śmiały* rozpoczyna się od opisu wyglądu monarchy na podstawie ryciny i przypisania mu negatywnych cech („[...] tak mu oczy furią groziły” – *Bolesław II Śmiały*, s. 45, w. 4). Następnie poprzez wzmiankę o sukcesach militarnych króla („Wołyn wziął, Kijów zburzył, ukróciwszy Rusy” – *Bolesław II Śmiały*, s. 45, w. 12) przechodzi poeta do sformułowania wstępnej oceny moralnej Śmiałego³⁴:

Lecz iż nie to mąż dobry, który święte cnoty
Wzgardziwszy, rozpuszcza swój żywot na niecnoty.
Ale co w cel przypada, nie dbając na trwogi,
Prawą drogą jak jeleni, by mu strącić rogi.
Tak właśnie i ten życia przestawszy dobrego,
Nakierował ku złościom żywota swojego.
(*Bolesław Śmiały*, s. 45, w. 15–20)

Nie sposób określić Śmiałego mianem *vir bonus*. Według poety monarcha wpadł w liczne grzechy. Jeleń, niebaczny, na prostej drodze wpada w zasadzkę, która pozbawia go rogów, czyli możliwości obrony³⁵ – podobnie Śmiały wpadł w zasadzkę własnych „złości”.

Epigram *Władysław Wtóry* przynosi wizerunek monarchy, który snując na początku utworu autorefleksję, stwierdza, że więcej go „już uroda z tytułem zdobiła” (*Władysław Wtóry*, s. 51, w. 4). Następnie dochodzi do wniosku, że gdyby cnota zależała od urody, to:

Tedyć by się i kozieł mógł kochać w swej brodzie,
Który tylko brzuch tuczy, a przy swej swobodzie
Potrząsając porożem, niewinnego bodzie.
(*Władysław Wtóry*, s. 51, w. 6–8)

Posłużenie się przez Głuchowskiego figurą kozła, niefrasobliwego i skupionego jedynie na obżarstwie, jest bardzo obrazowe, uwypukla próżność, egoizm w dążeniu do zaspokajania własnych potrzeb. Podobne sformułowanie użyte zostało w jednej z bajek Biernata z Lublina (5)

³³ Tropy przynależą do elokucji – działu retoryki, który koncentruje się na odpowiednim doborze słów (Lausberg, 2002, s. 275 [§ 453]). Mianem tropu określa się wyraz wypowiedziany, aby zmienić znaczenie główne i wyrazić się w sposób bardziej ozdobny; leksem umieszczony zamiast słowa stojącego w naturalnym związku zdaniowym i znaczeniowym (Lausberg, 1971, s. 193).

³⁴ Warto w tym miejscu przywołać *Czarną i białą legendę Bolesława Śmiałego* Jacka Banaszkiewicza, który z nutą ironii, komentując przekaz na temat króla z kroniki Kadłubka, przedstawił go jako białego rycerza z czarnym charakterem, rodem z romansu rycerskiego (Banaszkiewicz, 1981, s. 356).

³⁵ *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich* rejestruje przysłowie (rogi stanowią tu przyczynę nadmiernej pewności własnej ochrony): „Dawno to jest: kto ma rogi, prędzej się w nie zabije niżli w ogon”, pochodzące z anonimowego zbioru *Facecje* z 1570 roku (Krzyżanowski, 1972, s. 91).

W *koźdej rzeczy końca patrzaj* (Biernat, 1997, s. 156–157). Tak oto Liszka zwraca się do Kozła siedzącego w studni:

[...] „Kozle miły,
Rozumy cię omyliły,
Których w swej brodzie mało masz,
Chocia się w niej barzo kochasz [...]”
(w. 25–28)

Liszka odniosła się do brody jako symbolu powierzchowności, próżności. W epigramacie *Aleksander* obecne są dwa następujące po sobie porównania:

Bo człek żyjąc bez dobrych spraw jest dobre ciało
Albo drzewo zielone, co wewnątrz spróchniało
A zasie ten podobny, co pilnuje cnoty
Szkatułe, gdzie chowają drogi klejnot złoty.
Albo szmarag zielony ceny znamienitej,
Z zwierzchu wewnątrz nadobnie hałasem okrytej.
(*Aleksander*, s. 89, w. 9–14)

Jest to zestawienie dwóch kontrastujących z sobą postaw ludzkich – pełnej cnoty, zobrazowanej jako szkatułka z umieszczonym wewnątrz drogocennym kruszczem, oraz pozbawionej tej wartości, przedstawionej w postaci drzewa – zdrowego tylko z zewnątrz, w środku zaś spróchniałego. Człowieka pozbawionego „dobrej sprawy” nie uszlachetnia więc uroda, gdy brak mu piękna wewnętrzznego. Głuchowski posłużył się w tym miejscu symboliką bibliijną³⁶, fragment przybiera formę kazania. Z kolei postawa pełna cnoty jest tożsama z bogactwem wnętrza. Porównanie cnoty do drogocennego kruszcu, w tym przypadku klejnotu, było w wiekach dawnych popularne³⁷.

Wreszcie w epigramie *Przemysł Wtóry* po omówieniu zasług króla, przede wszystkim przywrócenia przez niego „korony i klejnotów straconych”, autor zamieścił rozbudowane porównanie:

Lecz cnota jest jak sówka, na którą co żywo
Z ptaków małych i wielkich szczebioce rzewniwo³⁸,
Której jasność obraża jak niepobożnego,
Jako kurbunkulusa glanc wzroku tępego.
(*Przemysł Wtóry*, s. 71, w. 19–22)

³⁶ *Drzewo dobre* – *arbor bona*; w metaforyce przypowieści ewangelicznych i aluzjach do tych przypowieści (Woronczakowa, 1971, s. 138–139).

³⁷ Porównanie cnoty do klejnotu jest często występującym w rodzimej poezji renesansowej zabiegiem, co można zaobserwować choćby u Kochanowskiego, np. w *Pieśni III (z Książ wtórych)* o incipicie *Nie wierz fortunie* pada sformułowanie „cnota skarb wieczny, cnota klejnot drogi” (Kochanowski, 1960, s. 279).

³⁸ *Rzewniwy* – ‘gniewny, okrutny, zuchwały’ (Urbańczyk, 1977–1981, s. 102).

Porównanie cnoty do narażonej na zuchwały świergot ze strony innych ptaków – symbolizujących prawdopodobnie czyhające zło – małej sówki (lub sowy) może we wstępnym odbiorze wydawać się deprecjonujące, Sowa bowiem (ze względu na swój osobliwy wygląd i tryb życia) przyciąga inne ptaki, wzbudza w nich zainteresowanie, ale jest też przedmiotem ataku ze względu na wspomnianą odmienną – podobnie jest z cnotą: także ona bywa przyczyną cierpień tego, kogo wyróżnia. (Sowa jest tu zatem symbolem jak najbardziej pozytywnym, w opozycji do atakującego ją ptactwa.) Cnota, jak podkreśla dalej poeta, emanuje połyskiem jak kamień szlachetny, działając osłepiająco – potrafi w ten sposób przeciwstawić się trudnościom, co umacnia moralną postawę. Mamy więc do czynienia z amplifikacją owej najwyższej wartości.

Głuchowski niejednokrotnie budował obraz cnoty, korzystając z epitetów. W puencie epigramatu *Lech Pierwszy* protoplasta Polaków, po opisie swych dokonań, przede wszystkim męstwa, zorganizowania państwa, a także rządów gwarantujących liczne swobody, stwierdził, że swoje działania podporządkował m.in. „pocziwej cnocie”³⁹, która oznacza to samo, co zacność:

A bogom to zleciwszy i pocziwej cnocie,
Przemieniłem żywot swój w rozkosz po kłopcie.
(*Lech Pierwszy*, s. 3, w. 31–32)

Wśród epitetów na wyróżnienie zasługuje też „święty”. Henryk Brodaty, „[...] Cnotą świętą będąc oświecony” (*Henricus Brodaty, książę wrocławskie*, s. 63, w. 25), wraz z żoną złożył ślubu czystości i ufundował klasztor w Trzebnicy. Cnota w tym i poprzednim przykładzie traktowana jest nie tylko jako potencjał moralny, ale przede wszystkim jako zbiór wartości – „pocziwa cnota” i „święta cnota” to wyrażenia sygnalizujące przewagę pewnej cechy bądź zbioru cech w systemie wartości władcy.

W wierszu *Siemowit* cnotę określa epitet „nieśmiertelna”:

Lecz cnota nieśmiertelna z człowiekiem przestawa,
A ta, chociaż kto w grobie, po śmierci żyć dawa.
Którą sława, jej goniec, do wszystkich cukruje
I wieczną nieśmiertelność w niebie jej gotuje.
(*Siemowit*, s. 31, w. 11–14)

Epitet wskazuje na wyjątkową właściwość cnoty, którą jest gwarancja pośmiertnego istnienia w pamięci potomnych. Mamy tutaj do czynienia z nawiązaniem do antycznego motywu *non omnis moriar*.

³⁹ Być może użyte tutaj sformułowanie, będące zresztą parafrazą puenty epigramatu poświęconego Lechowi I z cyklu S.F. Klonowica *Pamiętnik książąt i królów polskich* („Żyjąc wiek długi tu w pocziwej cnocie / Żywot przemienił w rozkosz po kłopcie” – Klonowic, 1590, k. B3), stanowi *totum pro parte* cech Lecha I jako typu człowieka pocziwego, utożsamianego przede wszystkim z radością życia ziemiańskiego (Tyl, 2008, s. 42). Lech I to monarcha, który w metaforycznym sensie pielęgnował ziemię wydającą plon – zorganizował państwo na dzikich ziemiach i dbał o nie, odznaczył się zaangażowaniem w obronę młodego kraju, a także zasłynął z łaski dla poddanych.

Wśród użytych przez Głuchowskiego zabiegów inwencyjnych⁴⁰ wymienić należy wykorzystanie przysłów⁴¹, które w *Ikones* wzbogacają konterfekty, wyostrzają wady i zalety – a nawet podkreślają to, jakie gratyfikacje z sobą niesie hołdowanie pewnym wartościom i czym kończy się ich nierespektowanie. *Przypowieści polskie* Salomona Rysińskiego rejestrują kilkanaście przysłów zawierających słowo „cnota”⁴². Niewątpliwie łatwa przyswajalność⁴³ tych formuł językowych, kondensacja treści w lapidarnym sformułowaniu, a ponadto dydaktyczna rola zadecydowały o niezwyklej popularności przysłów w tekstach renesansowych⁴⁴.

W epigramie *Wacław, czeski król*, po apostroficznym wprowadzeniu zawartym w pentadystychu, przemawiający do potomnych monarcha przestrzega czytelnika przed opacznym odbiorem jego podobizny jako szpetnej, przekonując go, że „przecie tu oślich uszu Midy łakomego / nie widzisz [...]” (*Wacław, czeski król*, s. 22, w. 5–6), lecz „[...] wszystkie jasne znaki afektu dobrego” (*Wacław, czeski król*, s. 22, w. 9). Wstęp kończy się tym oto wywodem:

Ale iż nie uroda czleka koronuje,
Ni zacność, ale cnota, kto jej naśladowuje.
(*Wacław, czeski król*, s. 73, w. 11–12)

Cnota jest zatem prymarna wobec urody. To niezwykle tendencyjne przedstawienie hierarchii wartości, które spotkać można w wielu innych utworach doby renesansu. Biernat

⁴⁰ Proces powstawania mowy podzielony jest na etapy, którymi zajmują się poszczególne części retoryki; pierwsza z nich to inwencja. W jej zakres wchodzi poszukiwanie przez mówcę materiału, za który może posłużyć każda istniejąca *res* (Lausberg, 2002, s. 275 [§ 453]). Innymi słowy, inwencja polega na ekscerpacji z rzeczy ukrytych możliwości rozwinięcia myśli, jest procesem poszukiwania przez mówcę w *res* sposobów ujęcia i rozwinięcia myśli (Lausberg, 2002, s. 153 [§ 260]).

⁴¹ Przysłowia występują jako komponent rozmaitych form literackich z kręgu moralistyki, przynosząc mądrość utrwaloną przede wszystkim w formie gnomu (sentencji) – w ten sposób przekazują wskazówki, pouczenia i zalecenia (Krzyżanowski, 1990, s. 663).

⁴² Na tym tle interesująco wypada *Żwierzyniec* Reja. Według klasyfikacji przysłów umieszczonych w Rejowym tekście wśród dwustu mniej więcej co dziesiąte dotyczy cnoty i zawiera w sobie to słowo. Jak stwierdził Jerzy Starnawski, sensem tych wyrażań jest gloryfikacja tej wartości (Starnawski, 1971, s. 128). Przysłowiom w *Żwierzyncu* poświęcony jest osobny rozdział monografii badacza *O „Żwierzyncu” Mikołaja Reja* zatytułowany *Przysłowia* (Starnawski, 1971, s. 125–143).

⁴³ Według Krzyżanowskiego istotę przysłowia stanowi obrazowość, gdyż wyjaśnia ono wszelkie możliwe zjawiska społeczne, ilustrując je za pomocą prostego przekazu, który służył dydaktyzmowi, a zarazem kunsztownej formy (Krzyżanowski, 1969, s. VIII).

⁴⁴ Literaturoznawcy badali nie tylko przysłowia zawarte w dziełach Reja, ale też u Kochanowskiego. Przykładowo, Zofia Szmydtowa dokonała prostego podziału, rozpoczynając od tych „odczuwanych jako obce” o proveniencji starożytnej. Kolejnym wymienionym przez siebie zwrotom autorstwa Jana z Czarnolasu próbowała badaczka nadać odpowiedni rodowód, odnajdując źródło w kulturze starożytnej Grecji czy w łacinie. Powołując się na podobieństwo paremii zawartych w tekstach Kochanowskiego oraz w innych staropolskich utworach, współczesnych poecie, jak choćby w tekstach Reja, wykazywała Szmydtowa obecność danego frazeologizmu w innych kręgach niż humanistyczny, a także we wcześniejszych – co umożliwiło ustalenie, kiedy mniej więcej dana fraza pojawiła się w polszczyźnie. Badaczka dostrzegła też podobieństwa niektórych zwrotów do tych z tekstów Erazma z Rotterdamu (Szmydtowa, 1954, s. 37–38).

z Lublina jedną z bajek zatytułował: (14) *Szkoda kraszy, gdzie rozumu nie masz*⁴⁵ (Biernat 1997, s. 164). Rej w *Wizerunku* zawarł tę myśl, sugerując zarazem, że obydwie wartości uzupełniają się. Poeta z Nagłowic podkreślił w ten sposób ważność toposu *anima et corpus*⁴⁶: „Słaba uroda bez cnoty” (Rej, 1558, k. 4), który u Głuchowskiego w efekcie w przytoczonym przykładzie nie wybrzmiewa. W *Żwierzyńcu* Rej uczynił podobnie, rozbudowując nieco myśl: „To za diabła uroda, kiedy cnoty mało” (Rej, 1574, k. 73)⁴⁷. Jak widać, przysłowie przybiera rozmaite formy, lecz wymowa pozostaje taka sama⁴⁸. Wspomniana klasyfikacja Rysińskiego uwzględnia paremie, które deprecjonują wygląd, podnosząc rangę cnoty, np. „Szpetną twarz cnota przyozdobić może” (Rysiński, 1634, s. 61).

W wierszach krytykujących monarchów również można dostrzec ślady obecności sformułowań o charakterze sentencjonalnym, służących jako środki perswazji w kształtowaniu modelu wartości (Hawrysz, 2015b, s. 191–192)⁴⁹. Zawierały prawidła moralne, służyły także jako narzędzia uwypuklające rolę cnoty – w przypadku nagan, jej nierespektowania w życiu władcy. Epigramat *Lech wtóry* opowiada o monarsze, który w wyniku walki o władzę zabił starszego brata, używając podstęp. Panujący, wypowiadając się w pierwszej osobie, stwierdza, że za zły uczynek spotkała go należyta kara i uznany „mężobójcą sprosnym” skazany został na wieczne potępienie. Epigram zawiera puentę⁵⁰ w postaci pouczenia skierowanego do tych, którzy aby osiągnąć bogactwo, nie cofają się przed zabójstwem:

⁴⁵ Wywód kończy *epimythion* o następującej treści:

 Nie wszyscy, którzy są cudni,
 Zawsze bywają rozumni;
 Będzie-ć poczesna postawa,
 Ale wnątrz niedobra sprawa.
(w. 13–16).

⁴⁶ Powstały w antyku pogląd na duszę i ciało, traktujący je jako cząstki w pełni od siebie zależne, które wraz z wprowadzonym tchnieniem ducha (*spiritus*), a także sercem (*cor*), należą do średniowiecznego ideału człowieka (Le Goff, 1996, s. 14). O obecności w dziele Głuchowskiego licznych narzędzi służących dydaktyzmowi wspominał Roman Krzywy. Badacz wśród technik retorycznych z obszaru *genus demonstrativum*, z których czerpał autor *Ikones*, wymienił topos *corpus et anima*, jak również amplifikację powstałą poprzez zestawianie monarchów z władcami antycznymi (Krzywy, 2014, s. 82).

⁴⁷ W tym samym cyklu poeta z Nagłowic wzbogacił wykaz wartości, które dopełnia cnota:

 [...] posąg, uroda, zacność, obyczaje,
 Zawždy to wszystko stoi bez cnoty za jaje
(Rej, 1574, k. 45v).

⁴⁸ W badaniach literackich nie da się oddzielić przysłów właściwych, pełnych, od zwrotów, gdyż włączone w tekst utworu, zwłaszcza wierszowany, ulegają one to kondensacji, to znów rozwinięciu. Z pełnego przysłowia zostaje niekiedy jakby jądro, gdy w innych wypadkach zwrot staje się podstawą paremii (Szymdłowa, 1954, s. 36).

⁴⁹ Ich struktura językowa sprzyja formułowaniu prawd uniwersalnych. Zawarte w sentencjach treści, niewątpliwie blahe, posiadały niezwykle wiarygodny wydźwięk, co w efekcie czyniło je interesującymi dla odbiorcy. Ponadto mnogość aforystycznych sformułowań w katalogach władców świadczy o podobieństwie tego gatunku do *speculum* – monarcha odnajdywał w nim bowiem wskazówki, jak postępować (Hawrysz, 2015b, s. 191–192).

⁵⁰ Paul Zumthor postrzega przysłowia przyłączone do tekstu jako odrębne cząstki, które stanowią potwierdzenie myśli, lecz w trzech wariantach: potwierdzenie identycznej myśli (zależność porównawcza); przeniesienie myśli na inny poziom wyobrażeń (zależność porównawcza); odwrócenie myśli zawartej w treści tekstu (zależność ma charakter ironiczny) (Zumthor, 1978, s. 318).

Bo jako na pocziwej sprawie nikt nie traci,
 Tak też każda niecnota złym się końcem płaci.
 (*Lech wtóry*, s. 11, w. 31–32)

Treść morału jest oczywista, stanowi chrześcijańskie przeświadczenie o nagrodzie i karze w zależności od postępowania (Hawrysz, 2015b, s. 192) oraz głosi zachętę do działania w zgodzie z normami moralnymi. Jest to wariant przysłowia „Na niecnocie każdy traci, bowiem się źle zawždy płaci”.

Zdarzało się Głuchowskiemu powtarzać ową myśl również w innych wierszach – identycznie konkluzja wybrzmiewa w epigramie *Interregnum*⁵¹:

Lecz iż każda niecnota, zwłaszcza chytra zdrada
 Objawiona, złym końcem płaci się więc rada,
 (*Interregnum*, s. 19, w. 25–26).

W tej wersji przysłowia zaobserwować można innowację rozszerzającą – jest ono bardziej rozbudowane, jego wymowa jest ukierunkowana, dopasowana do kontekstu⁵²; podkreślona została zdrada jako obiekt potępienia.

Głuchowski, podkreślając rolę cnoty w systemie wartości władców, korzystał z narzędzi retorycznych w rozmaity sposób. Poruszał się po obszarach inwencji i elokucji.

Zdecydowanie najczęściej cnota uobecnia się w jego utworach w wyliczeniu, pośród innych cech władców, istniejąc w szeregu linearnym – na równi z pozostałymi komponentami systemu wartości. Zmianie ulega jedynie jej miejsce w hierarchii zalet monarchów. W epigramacie *Lech Pierwszy* cnota usytuowana jest po bogobojności i respekcie dla panującego. Z kolei w wierszu *Kazimierz Pierwszy* zajmuje miejsce po pochodzeniu, a poprzedza rycerską sprawę. We *Władysławie Wtórym* zaś mamy do czynienia z inwersją, a zarazem wymianą komponentu – cnota pojawia się na pierwszym miejscu, pochodzenie wyraża godność, która wystąpiła na miejscu drugim, później jest rycerska sprawa. Cnota występuje też czasem w otoczeniu tylko jednej cechy, np. godności (konterfekt *Przemysław albo Leszko Pierwszy*). Najwyższą wartość stanowi także w opisie cech władcy ukoronowanie innych zalet – w wierszu *Jan Olbracht* cnota „zdobiła” roztropność, mądrość czy męstwo, a w epigramie *Aleksander* „oszlachciała” urodę z siłą.

Niewątpliwie warte analizy są obecne w *Ikones* porównania. Wśród nich dominują te rozbudowane – albo jedno rozwinięte w kilku wierszach, albo szereg następujących po sobie porównań, z których każde następne jest kontynuacją poprzedniego; tworzą one konsekwentny ciąg lub budują pewien kontrast. W obu przypadkach chodzi o uwypuklenie jednej konkretnej postawy. Tworząc porównania, odwoływał się poeta do tendencyjnych skojarzeń, czego najbardziej wyrazistym przykładem jest utożsamienie cnoty z klejnotem. Niejednokrotnie posługiwał się Głuchowski zestawieniem ze zwierzętami: kozłem, jeleniem czy sową, zarówno postaci po-

⁵¹ W omawianym zbiorze występują dwa epigramy zatytułowane *Interregnum*, ich obecność czyni *Ikones* cyklem oryginalnym na tle całej Janicjuszowej tradycji (zob. przypis 2).

⁵² Według Krzyżanowskiego przysłowie wplecione w tekst stanowi trzon kontekstu, lecz w oderwaniu od niego zachowuje swoje znaczenie (Krzyżanowski, 1990, s. 664).

szczególnych monarchów, jak i samej cechy – w tym przypadku cnoty. Incydentalnie zdarzało się poecie budować porównanie z zastosowaniem biblijnej symboliki (*bona arbor*), dzięki czemu dostrzec w epigramach można pewne zapędy kaznodziejskie. Jeżeli chodzi o epitety, to wzmacniały one za każdym razem wymowę epigramatu, czyli kwestię miejsca cnoty w etosie danego władcy. Sygnalizowały najbardziej wyrazistą cechę w hierarchii wartości panującego. Zdarzało się Głuchowskiemu powtarzać ten sam wywód, te same pouczenia i wnioski na temat postawy moralnej władców. Trudno o jednoznaczne stwierdzenie, czy styl poety jest tendencyjny, czy oryginalny. Na ogół posilał się autor znanymi określeniami, wysnuwając prozaiczne wskazówki moralne i konwencjonalne pouczenia, choć niejednokrotnie wprowadzane przez niego sformułowania sprawiały wrażenie swoistych, a do tego o zabarwieniu erudycyjnym, czym zapewne przykuwały na dłuższy moment oko czytelnika.

Niekiedy stosował Głuchowski sformułowania o charakterze sentencjonalnym wprost, a niekiedy tylko kontekstowo. Parafrazy przysłów wprowadzał głównie do pouczeń. Komentarze na temat tego, jakie gratyfikacje gwarantuje hołdowanie cnotcie, a także do czego prowadzi jej nierespektowanie przez władcę, wzbogacał poeta, czerpiąc z paremii dość popularnych w obiegu piśmienniczym w tamtym okresie. Za oryginalne zaś uznać można modyfikacje przysłów, a były one znaczące – autor zwykle dodawał kilka komponentów, rozbudowując i ubarwiając sformułowanie, dzięki czemu pouczenie łatwiej trafiało do odbiorcy. W niektórych przykładach wymieniał Głuchowski komponenty na inne, bardziej esencjonalne, co w rezultacie uwypuklało przekazywane treści. Na ogół stosował daną myśl opartą na przysłowiu w całym cyklu wielokrotnie, za każdym razem inaczej formułując przekaz.

Bibliografia podmiotowa

- Biernat z Lublina (1997). *Ezop*. Wstęp S. Grzeszczuk. Oprac. J.S. Gruchała. Kraków: Universitas.
- Głuchowski, J. (1979). *Ikones królów i ksiązek polskich*. [Reprodukcja fototypiczna wydania z 1605 r.]. Oprac. B. Górską. Wrocław: Ossolineum.
- Górnicki, Ł. (2004). *Dworzanin polski*. Oprac. R. Pollak. T. 2. Wrocław: Ossolineum.
- Janicjusz, K. (1966). *Carmina. Dzieła wszystkie*. Wyd. J. Krókowski. Przeł. E. Jędrkiewicz. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Klonowic, S.F. [ca. 1590]. *Pamiętnik ksiązek i królów polskich*. Kraków: [b.dr.].
- Kochanowski, J. (1960). *Dzieła polskie*. Oprac. J. Krzyżanowski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Rej, M. (1558). *Wizerunek własny żywota człowieka poczciwego*. Kraków: Druk. M. Wirzbięta.
- Rej, M. (1574). *Żwierzyniec*. Kraków: Druk. M. Wirzbięta.
- Rysiński, S. (1634). *Przypowieści polskie przez Salomona Rysińskiego zebrane, a teraz nowo wydane, i na cenzurze ośmnaście rozłożone*. Raków: Druk. S. Starnacki.

Bibliografia przedmiotowa

- Arystoteles (1982). *Etyka nikomachejska*. Przeł. D. Gromska. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Banaszkiewicz, J. (1981). Czarna i biała legenda Bolesława Śmiałego. *Kwartalnik Historyczny*, 88 (2), 353–390.
- Bömelburg, H.J. (2011). *Polska myśl historyczna a humanistyczna historia narodowa (1500–1700)*. Tłum. Z. Owczarek. Kraków: Universitas.
- Bruchnalski, W. (1918). Panegiryk. W: S. Tarnowski (oprac.), *Dzieje literatury pięknej w Polsce* (s. 198–208). Cz. 2. Kraków: Akademia Umiejętności.
- Cegielska, M. (1990). Ochota [hasło]. W: M.R. Mayenowa (red.), *Słownik polszczyzny XVI wieku* (s. 554). T. 19. Wrocław: Instytut Badań Literackich PAN.
- Curtius, E.R. (2009). *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*. Tłum. i oprac. A. Borowski. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- Cyrklaff, R. (1985). Aretologia [hasło]. W: F. Gryglewicz (red.), *Encyklopedia katolicka* (k. 903–905). T. 1. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Długosz, J. (2009). *Roczniki, czyli kroniki sławnego królestwa polskiego*. Red. K. Pieradzka. Przeł. J. Mrukówna. Ks. 1–2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Górska, B. (1979). Wstęp. W: J. Głuchowski. *Ikones królów i książąt polskich* (s. V–XVI). [Reprodukcja fototypiczna wydania z 1605 r.]. Oprac. B. Górska. Wrocław: Ossolineum.
- Hawrysz, M. (2015a). Językowa kreacja wizerunku władców w średniopolskim piśmiennictwie historiograficznym – przyczynek do badań dyskursu tożsamościowego. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, 14, 209–224.
- Hawrysz, M. (2015b). Mitologizacja przeszłości w katalogach monarchów z okresu I Rzeczypospolitej, czyli o konstruowaniu tożsamości narodowej. W: W. Charchalis, B. Trocha (red.), *Mitologizacja kultury w polskiej i iberyjskiej twórczości artystycznej* (s. 187–197). Zielona Góra: Pracownia Mitopoetyki i Filozofii Poetyki Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Korolec, J.B. (2006). *Wolność, cnota, praxis*. Oprac. M. Olszewski. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Krzywy, R. (2014). *Poezja staropolska wobec genealogii retorycznej. Wprowadzenie do problematyki*. Warszawa: Nakład Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Krzywy, R. (2017). Wstęp. W: J. Głuchowski. *Wtargnienie w moskiewski kraj Mikołaja Radziwiłła w roku 1568* (s. 5–39). Oprac. R. Krzywy. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa.
- Krzyżanowski, J. (1969). Dzieje przysłowia polskiego w toku pięciu wieków. W: *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich* (s. VII–XXXIX). Oprac. zespół red. pod kier. J. Krzyżanowskiego. T. 1. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Krzyżanowski, J. (1990). Przysłowie [hasło]. W: T. Michałowska (red.), *Słownik literatury staropolskiej* (s. 664–666). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Lausberg, H. (1971). Tropy. Przeł. S. Stabryła. *Pamiętnik Literacki*, 62 (3), 193–216.
- Lausberg, H. (2002). *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*. Tłum. i oprac. A. Gorzkowski. Bydgoszcz: Homini.
- Le Goff, J. (1996). *Człowiek średniowiecza*. Tłum. M. Radożycka-Paoletti. Warszawa: Świat Książki.
- Luto-Kamińska, A. (2010). Przystojność [hasło]. W: M.R. Mayenowa (red.), *Słownik polszczyzny XVI wieku* (s. 152). T. 34. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Malicki, J. (1989). *Legat wieku rycerskiego. Studia staropolskie*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

- Miodońska, B. (1976). Władca i państwo w krakowskim drzeworycie książkowym XVI wieku. W: *Renesans. Sztuka i ideologia* (s. 45–96). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Moos, P. von (1996). *Geschichte als Topik. Das rhetorische Exemplum von der Antike zur Neuzeit und die historiae im „Policraticus“ Johannis von Salisbury*. Hildesheim: Georg Olms Verlag.
- Moszyńska, D. (1968). Cnota [hasło]. W: S. Bąk (red.), *Słownik polszczyzny XVI wieku* (s. 539). T. 3. Wrocław: Instytut Badań Literackich PAN.
- Nizio, K. (1969). Czujność [hasło]. W: M.R. Mayenowa (red.), *Słownik polszczyzny XVI wieku* (s. 261). T. 4. Wrocław: Instytut Badań Literackich PAN.
- Nobis, M. (2003). Przechodzić [hasło]. W: M.R. Mayenowa (red.), *Słownik polszczyzny XVI wieku* (s. 59). T. 31. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Opaliński, K. (2000). Postrzyc [hasło]. W: M.R. Mayenowa (red.), *Słownik polszczyzny XVI wieku* (s. 222). T. 28. Wrocław: Instytut Badań Literackich PAN.
- Pelc, J. (2002). *Słowo i obraz. Na pograniczu literatury i sztuk plastycznych*. Kraków: Universitas.
- Róg [hasło]. (1972). W: *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich* (s. 91). Oprac. zespół red. pod kier. J. Krzyżanowskiego. T. 3. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Słupecki, L.P. (2009). Krak i Wanda przed Kadłubkiem, u Kadłubka i po Kadłubku. W: A. Dąbrówka, W. Wojtowicz (red.), *Onus Athlanteum. Studia nad Kroniką biskupa Wincentego* (s. 160–189). Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Starnawski, J. (1971). *O „Żwierzyniu” Mikołaja Reja z Nagłowic*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Szmydtowa, Z. (1954). Przysłowia i zwroty przysłowiowe w utworach Kochanowskiego. *Pamiętnik Literacki*, 45 (1), 30–60.
- Śnieżewski, S. (2014). *Terminologia retoryczna w „Institutio oratoria” Kwintyliana*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Tapolcai, L. (2015). „Multe enim mulieres precesserunt viros in virtutibus”. Obraz królowej Wandy w Kronice polskiej mistrza Wincentego i w Komentarzu Jana z Dąbrówki. W: A. Dąbrówka, M. Olszewski (red.), *Komentarz Jana z Dąbrówki do Kroniki biskupa Wincentego* (s. 238–251). Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Tyl, M. (2008). Człowiek poczciwy w „Żwierzyniu” Mikołaja Reja. *Roczniki Humanistyczne*, 61 (1), 41–73.
- Urbańczyk, S. (1977–1981). *Słownik staropolski*. T. 8. Wrocław.
- Volkman, R. (1995). *Wprowadzenie do retoryki Greków i Rzymian*. Tłum. L. Bobiatyński. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Witczak, T. (1959–1960). Głuchowski Jan [hasło]. W: K. Lepszy (red.), *Polski słownik biograficzny* (s. 134). T. 8. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Witek, S. (1985). Cnota [hasło]. W: R. Łukaszyc (red.), *Encyklopedia katolicka* (k. 521–523). T. 3. Lublin: Wydawnictwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Woronzakowa, L. (1971). Dobry [hasło]. W: M.R. Mayenowa (red.), *Słownik polszczyzny XVI wieku* (s. 138–139). T. 5. Wrocław: Instytut Badań Literackich PAN.
- Zabielski, J. (2015). *Roztropność, męstwo, umiarkowanie i sprawiedliwość jako wyznaczniki chrześcijańskiej moralności. Studium tomistyczno-aksjologiczne*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Zumthor, P. (1978). Przysłowie jako epifonem. Przeł. J. Arnold. *Pamiętnik Literacki*, 69 (4), 315–331.

About the virtue in “Ikones of Polish princes and kings” by Jan Głuchowski

Summary

“Vitae Regum Polonorum” by Klemens Janicki (Clemens Ianicius) (1516–1543) based on the Polish tradition of describing Polish rulers. This genre flourishes at the turn of the 16th and 17th centuries. The numerous translations and paraphrases of the Ianicius’ cycle were created then, including published in 1605, “Icones of Polish princes and kings” (“Ikones książąt i królów polskich”) by Jan Głuchowski (?–1604), who, based on the various rhetorical measures, repeatedly emphasized the role of virtue in the system of ruler’s values, and also formulated its definitions. It appears in the enumeration alongside other monarch attributes, but in different configurations. It also functions in the description of the ruler’s qualities as the culmination of other values. The definitions of virtue were built by Głuchowski using comparisons where he made tendecious associations, such as identification with a jewel. The highest value also appears in apophthegm formulations. Głuchowski most often drew on the proverbs that were popular in the literature at that time, modifying them to emphasize the content.

Słowa kluczowe: cnota, epigramat, ikones, władca, męstwo, porównanie, przysłowie

Keywords: virtue, epigram, icones, ruler, bravery, comparison, proverb